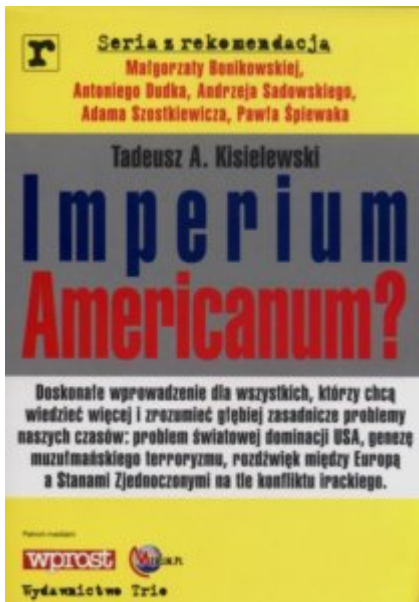


Polecam książkę Tadeusza A. Kisielewskiego „Imperium Americanum” wszystkim, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś o polityce USA.

Książka jest z 2004 r. Już początek jest ciekawy. Kryzysy naftowe lat 70. Przedłużają agonię ZSRR (s. 17). W UE geopolityką zajmuje się bardzo niewielu ludzi w porównaniu z USA, dlatego UE zajmuje się głównie bezmyślnym narzekaniem na amerykański unilateralizm (s. 19). W latach 80. Wpływ na USA mieli ludzie ze Wschodu; Edward Luttwak i Zbig B, jednak w latach 90. Obaj byli przeciwnikami rozszerzenia NATO na Wschód (s. 21). USA za Clintona zbagatelizowały Afganistan po wycofaniu się ZSRR (s. 27) – błąd. W Afganistanie w 2003 szukano broni, ale nikt nie zniszczył upraw maku i labs z heroiną (s. 29). Błąd że zostawiono Saddama w spokoju w 1991 r. Islam jest egalitarny, a wszędzie są emirowie szejkwie itd. (s. 31).

W Indonezji tylko Aceh zaglądał obywatelom do majątków, ale w Arabii islam jest wszystkim. Mongołowie i Turcy upokarzali Arabów, stąd Arabowie są wkurwieni i ksenofobiczni (s. 37). Islam nie jest religią intymną jak buddyzm i hinduizm lecz publiczną (s. 44). W 1985 Sudan skazał Muhammada Taszę, który uznał sury Koranu za reguły prawne w historycznym kontekście (s. 51). 65% dorosłych Arabów nie umie czytać z tego 2/3 to kobiety (s. 56). Młodzi muzułmanie krytykują i Zachód i swoich tyranów. A jednak najbardziej postępowe są monarchie Maroko, Jordania, Bahrajn, Katar (s. 59). Kuwejt i AS ciągle się wahają nad reformami. W niektórych krajach dyktatury poszły na ugodę z islamistami oddając im edukację (s. 60). Spotkanie Ligi Arabskiej (Tunis 2004) obiecały liberalne reformy.



Czemu USA i UK przed Irakiem 2003 ciągle tylko nu clear weapons itd., a nie o prawach człowieka? Bo uznały, że to z trudne dla debi... tzn. ich społeczeństw i tu pełna racja (s. 67). Miano zresztą fałszywy papier na zakup uranu przez Irak z Nigru. Husajn broni A nie miał, ale zachowywał się jakby miał (przeganianie inspektorów itd.). Rwanda. Francja lubi Hutu, UK Tutsi – wszystko jasne (s. 88). Za późno zerwano z kolonialnym myśleniem.

W 2003 ignoranci prawa międzynarodowego jak Grass i Habermas powinni byli siedzieć cicho (s. 89). W październiku 2003 USA o UK przechwyciły niemiecki statek z wirówkami z Dubaju do Libii (s. 91). Prace Libii nad bombą A były dużo bardziej zaawansowane niż myślano.

4 Zmechanizowana Dywizja Piechoty nie walczyła w Iraku. Najnowocześniejsza dywizja na świecie – nie zdążyła przybyć z Turcji (s. 101). Kałach lepszy od M16 bo niewrażliwy na wodę, wilgoć i pył. Wojska UK lepsze w warunkach walk obronnych i miejskich niż US Army (s. 102). Od 2003 roku Saddam islamizował Baas, w ramach powrotu do korzeni religijnych. Joschka Fischer to być może jedyny geostrateg z polityków UE (s. 111), był zwolennikiem pomostu do islamu normalnego poprzez przyjęcie Turcji do UE (s. 111). Islamizm nie czyni w Turcji postępów, mimo rozczarowania do UE, ale niestety Turcy

mają obsesję państwa jednonarodowego (s. 126).

Chiny i Indie nie mają szans zająć miejsca USA (s. 132). Po 2001 roku polityka USA wcale się nie radykalizuje poza jednym – koniec wyrozumiałości dla our bastards, skoro byle Osama może narobić tyle szkód, to ile robi Saddam lub Kaddafi... (s. 137). Clinton też by poszedł do Afganistanu, koniec izolacjonizmu. W Iranie nie ma co interweniować – tam teokracja sama się kruszy (s. 144). Syria – góry itd. kiepski teren dla interwencji. Większość Irańczyków i w ogóle muzułmanów uważa, że ważniejszy jest obrządek niż fundamentalizm (s. 163) – Chomeini stracił tak wiele poparcia. Masy to mięso armatnie rewolucji a nie jej siła napędowa – dowodzi klasa próżniacza (rację ma Tocqueville a nie Marx). UE nie kuma szoku jakim był 9/11 (s. 176). Jeden z zamachowców madryckich był przez chwilę w rękach Guardia Civil, ale policjanci nie kumali kto zacz – UE nie wie co począć z terrorem (s. 177). Al. Kaida osiągnęła cel, doprowadziła do zmiany rządu w Hiszpanii. Luttwak był przeciwnikiem interwencji w Iraku by nie zdestabilizować AS (s. 182). Niedługo jednak Zachód będzie się mógł obyć bez ropy z AS. W AS Elżbieta II mogła być bez chusty bo mianowano ją honorowym mężczyznom. Z drugiej strony w AS 58% studentów to panie (s. 190). Dziwny kraj. Bernard Henri-Lévy uznał, że prawdziwa oś zła to: AS, Pakistan i Jemen ale interwencja w tych plemiennych krajach nie da żadnego skutku (s. 209). Pakistan jest w dodatku zbyt ludny. W listopadzie 2003 MAEA ustaliła, że instalacje irańskie atomowe są pochodzenia pakistańskiego (s. 208).

Francja niezależnie od okresu i ustroju zawsze szuka oparcia w Rosji (s. 215) i nie lubi unilateralizmu. Stąd Rosja czy RFN zawsze się przyda do równoważenia USA, dla samego równoważenia (s. 217). Kpił z tego De Gaulle'owskiego aksjomatu Timothy Garton Ash w 2004 r. W lutym 2004 Chiraca skrytykował za to Le Monde (s. 218). W czerwcu 2003 Solana proponował UE wspólną politykę obronną – NON!. UE uważa, że USA ma bzika na punkcie

broni, a przecież USA jest tarczą całego Zachodu (s. 220). Francja kocha też Serbów.

Jesienią 2002 Schreoder podlizywał się pacyfistom niemieckim atakując USA. Oskarżył USA o łamanie prawa międzynarodowego. W styczniu 2003 roku Francja się przyłączyła do RFN. Chorac w Genewie chwalił CHINY za integrację ekonomiczną ze światem, i ganił USA za ... łamanie praw człowieka ... (s. 224). Hipokryzja. W grudniu 2003 roku w Tunezji Chirac zbagatelizował łamanie PC przez tamtejsze władze, mówiąc że pierwszym PC jest by miał co jeść, otrzymał edukację i miał gdzie mieszkać. Po triumfie USA w Iraku, Villepin pospieszył z gratulacjami, no bo co miał zrobić. Smród pozostał; „Francja i Niemcy są kłopotem” powiedział Rumsfeld. Niemcy skrytykowały tą wypowiedź na spoko, Francja dostała szału. Cohen Bendit: „w sprawie Iraku RFN i RF wystąpiły w UE równie autorytarnie jak USA w świecie (s. 226). UE i USA się nie lubią, UE lubi prawa autorskie, USA – patenty. Habermas, UE musi rzucić na szalę cały swój autorytet by zrównoważyć unilateralizm USA (s. 230), hmm tyle, że w 2050 roku USA będzie ludniejszym krajem od całej UE. BHL „antyamerykanizm to swoista odmiana socjalizmu dla idiotów” (s. 230). Akt końcowy KBWE w 1975 roku unieważnia kantowski zakaz interwencji z 1795 roku (s. 236). Pacyfizm jest dziwny; podczas WWII tylko co piąty GI strzelał tak by zabić wroga (s. 243). CIA nie stosuje tortur co najwyżej wypożycza przesłuchiwanym innym krajom (zwykle islamskim) – s. 249. Włochy i Niemcy nie użyły tortur nawet wobec BR i RAF (s. 251). Czy Niemcy są normalne, czy są społeczeństwem pacyfistów dążących do zrzucenia kurateli USA (s. 252).

Sekularyzm jest wymogiem nowoczesności (Daniel Pipes). Kagan i Kapuściński – SA dwie cywilizacje – autorytarna i obywatelska (s. 268). Manicheizm Busha i Osamy wydaje się być reakcją na postmodernizm (s. 279). Muzułmanie to maczyści i wsioki podobnie jak np. Ekwadorczycy (s. 285). Rawls raguje tworzeniem minimum liberalizmu dla każdego (s. 295). Pareto i Ortega y Gasset – elity muszą się odnawiać (s. 297). W 2025

roku presja demografii islamskiej spadnie, apogeum młodości w AS i Iranie to dziś (s. 307). Dzietność spada jednak wszędzie także tam.

Chiny wiedzą, że jak tkną Syberię oberwą bombami A i będzie III wojna światowa. Od 1990 roku wcale się tak wiele nie zmieniło (s. 310)

Amen to that

Amerykańskie pozdrowienia z Poznania

PN